

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2022r. wydanym w sprawie sygnatura akt V GC 531/21 z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. przeciwko A. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Sieradzu orzekł w następujący sposób:

1. zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. kwotę 20.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 marca 2021r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powoda (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. kwoty:
 - 1.000 zł. tytułem zwrotu opłaty od pozwu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,
 - 17 zł. tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,
 - 3.600 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W dniu 28 listopada 2022r. apelację od opisanego powyżej wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył on wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu w całości i sformułował względem niego następujące zarzuty:

naruszenie prawa materialnego w postaci:

a.)naruszenia art. 387 k.c. poprzez jego niestasowanie i nieuznanie przez Sąd I instancji, że zawarta pomiędzy powodem i G. P. działającym jako (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Ł. umowa przelewu wierzytelności z 20 lutego 2018 r. dotknięta jest bezwzględną nieważnością i obejmuje wierzytelności nieistniejące, co w rezultacie bezpośrednio przekłada się na nieważność dokonanej przez strony czynności prawnej i doprowadza w konsekwencji do zaistnienia umowy o świadczenie niemożliwe;

b.) naruszenie art. 299 ksh poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe jego zastosowanie przez Sąd Rejonowy, polegające na pominięciu przez Sąd dwóch, przewidzianych w tym przepisie, przesłanek wyłączających odpowiedzialność A. P. tj. o przesłankę związaną z brakiem winy pozwanego za niezłożenie wniosku o upadłość lub o otwarcie postępowania układowego, bowiem w chwili wymagalności roszczenia nie był on już członkiem zarządu, a zatem zgodnie z prawem upadłościowym i naprawczym nie był on już legitymowany do złożenia takiego wniosku (art. 20 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu na dzień wymagalności roszczenia) oraz o przesłankę związaną z brakiem szkody po stronie wierzyciela, bowiem jak ustalił Sąd Rejonowy, podmiot, który był faktycznie wierzycielem został zaspokojony w całości na skutek przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości,

c.) naruszenie art. 299 ksh poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie powoda jest w pełni uzasadnione, w przypadku, gdy toczy się postępowanie egzekucyjne, w wyniku którego pierwotny dłużnik dokonywał spłaty swoich zobowiązań, w tym należności na rzecz uprawnionego do tego wierzyciela, a zatem nie ma mowy o bezskuteczności egzekucji, który to warunek jest podstawą do odpowiedzialności osób wchodzących w skład zarządu spółki w oparciu o przepis art. 299 ksh,

d.) naruszenie art. 20 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu na dzień wymagalności roszczenia poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że nie doszło do spełnienia przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego przewidzianą w art. 299 ksh, pomimo, iż zgodnie z art. 20 prawa upadłościowego i naprawczego pozwany nie był uprawniony do złożenia wniosku o otwarcie postępowania upadłościowego bądź układowego, a zatem brak jest jego winy w niezłożeniu tego rodzaju wniosku,

naruszenie przepisów postępowania w postaci naruszenia

a.) art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, dokonania w sposób powierzchowny i wybiórczy, wbrew zasadom logik i doświadczenia, która doprowadziła do niewłaściwego uznania przez Sąd orzekający, że powód udowodnił istnienie przestanków odpowiedzialności pozwanego, w sytuacji w której odpowiedzialność jaka została przypisana przez Sąd pozwanemu jako członkowi zarządu, nie uwzględniała okoliczności kluczowej dla rozstrzygnięcia, jaką była data odwołania pozwanego z funkcji prezesa zarządu i jego wiedzy na temat objęcia tytułem wykonawczym wierzytelności w dacie późniejszej niż data odwołania;

b.) art. 379 pkt 3 k.p.c. poprzez pominięcie faktu, że roszczenie objęte żądaniem pozwu, było przedmiotem innego postępowania pomiędzy prawowitym wierzycielem, który faktycznie nabył przedmiotową wierzytelność, a pierwotnym dłużnikiem, co sąd sam opisał w treści uzasadnienia,

c.) art. 199 par. 1 pkt 2 kpc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy roszczenie objęte żądaniem pozwu jest przedmiotem innego postępowania, które toczy się pomiędzy uprawnionymi podmiotami, uprawnionym do tego wierzycielem oraz pierwotnym dłużnikiem,

d.) art. 230 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie ustaleń wynikających w tej sprawie z przeprowadzonego przez Sąd materiału dowodowego, które to ustalenia dotyczą nieważności umowy cesji dokonanej pomiędzy (...) i powodem.

Mając na względzie opisane powyżej zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację z dnia 23 stycznia 2023r. powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Mając na względzie fakt, że pozwany w treści apelacji wniósł o rozpoznanie sprawy na rozprawie i uwzględniając treść art. 374 k.p.c. Sąd Okręgowy rozpoznał apelację na rozprawie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idących zarzutów apelacji, to jest zarzutu naruszenia art. 379 pkt 3 k.p.c. i art. 199 par. 1 pkt 2 k.p.c. Zarzuty te dotyczą bowiem istnienia w sprawie niniejszej stanu powagi rzeczy osądzonej, co w razie ich uwzględnienia winno skutkować przyjęciem, że w sprawie niniejszej zachodzi nieważność postępowania spowodowana wyrokiem przez Sąd Rejonowy w okolicznościach istnienia stanu powagi rzeczy osądzonej. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie. Istotnie w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu uprawniona jest teza, że wierzytelność dochodzona od pozwanego mogła być już dochodzona i egzekwowana w innym postępowaniu sądowym (kwestia ta będzie przedmiotem dalszych rozważań). Należy jednak pamiętać, że postępowanie to toczyło się pomiędzy innymi podmiotami, w szczególności nie uczestniczył w nim pozwany. Nie zachodzi zatem tożsamość podmiotowa i przedmiotowa niniejszego postępowania i zakończonego uprzednio postępowania sądowego. Tylko zaś w przypadku występowania tego rodzaju tożsamości można by mówić o wyrokowaniu w okolicznościach istnienia stanu powagi rzeczy osądzonej (art. 379 pkt 3 k.p.c.) bądź w okolicznościach uzasadniających odrzucenie pozwu (art. 199 par. 1 pkt 2 k.p.c.). Z tego też względu Sąd Okręgowy przyjął, że w sprawie niniejszej nie doszło do naruszenia tych przepisów i nie podzielił zaistnienia zarzutu uzasadniającego istnienie stanu nieważności postępowania z uwagi na stan powagi rzeczy osądzonej.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów jakie zostały zawarte w treści apelacji wskazać należy, że okazały się one częściowo zasadne i skutkowały uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania

Sądowi Rejonowemu w Sieradzu. W sprawie niniejszej zachodzi bowiem stan, który powinien być kwalifikowany jako zaniechanie rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 par. 4 k.p.c. Sąd Rejonowy zaniechał bowiem prawidłowego zbadania podstawowej przesłanki odpowiedzialności uregulowanej w treści art. 299 k.s.h. Zaniechał prawidłowego zbadania czy powodowi służy w ogóle wierzytelność w stosunku do spółki, której członkiem zarządu był pozwany, a zatem zaniechał zbadania czy powód posiada legitymację czynną w sprawie niniejszej. Jak wskazuje się zaś w piśmiennictwie i orzecznictwie zaniechanie zbadania legitymacji czynnej winno być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 par. 4 k.p.c. (tak m.in. M. Kłos, „Apelacja i postępowanie apelacyjne w sprawach cywilnych. Komentarz”, wydanie drugie, Warszawa 2024r. – patrz komentarz do art. 386 par. 4 k.p.c. wraz z przywołanym przez cytowanego Autora orzecznictwem).

Poniżej zostaną omówione pozostałe zarzuty zawarte w apelacji. W pierwszej kolejności zostaną omówione zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, następnie zaś zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z treścią tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jak wskazuje się w orzecznictwie zasada swobodnej oceny dowodów wyraża się w tym, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9.12.2009 r., IV CSK 290/09, Legalis 309976). Skarżący wskazuje, że Sąd Rejonowy przypisał odpowiedzialność pozwanemu nie biorąc pod uwagę faktu jego odwołania z zarządu spółki oraz braku wiedzy pozwanego na temat powstania tytułu wykonawczego przeciwko spółce. W ocenie Sądu Okręgowego podkreślić należy, że fakt wygaśnięcia mandatu członka zarządu jest okolicznością irrelevantną z punktu widzenia możliwości przypisania mu odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. Warunkiem przypisania tego rodzaju odpowiedzialności jest aby dana osoba posiadała status członka zarządu w momencie istnienia zobowiązania względem spółki oraz aby w momencie gdy osoba ta posiadała status członka zarządu zaistniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy pozwany posiadał status członka zarządu w momencie powstania zobowiązania względem spółki oraz w momencie gdy pełnił on mandat członka zarządu zaistniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Wygaśnięcie mandatu członka zarządu w realiach sprawy niniejszej nie stanowi samo z siebie okoliczności wyłączającej jego odpowiedzialność. Nie stanowi również takiej okoliczności brak wiedzy co do powstania tytułu wykonawczego obejmującego dochodzoną wierzytelność przeciwko spółce. Z tego też względu Sąd nie podzielił zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 233 par.1 k.p.c. Podkreślenia jednak wymaga, że fakt wygaśnięcia mandatu członka zarządu oraz jego braku wiedzy co do powstania tytułu wykonawczego przeciwko spółce ma znaczenie z punktu widzenia zarzutów jakimi może on bronić się w niniejszym procesie. Nie są to okoliczności prowadzące same z siebie do wyłączenia odpowiedzialności członka zarządu – jak wywodzi pozwany w obrębie analizowanego zarzutu apelacyjnego – ale są to okoliczności, które mają znaczenie z punktu widzenia środków obrony jakie służą członkowi zarządu w niniejszym postępowaniu i które to środki obrony zostały ujęte w treści dalszych zarzutów apelacji i będą przedmiotem dalszych rozważań.

W ocenie Sądu Okręgowego za zasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. Pozwany w toku postępowania przedstawił dowody wskazujące, że umowa przelewu na podstawie której powód miał nabyć dochodzoną od niego wierzytelność może być dotknięta nieważnością. Przedstawił on bowiem dowody z dokumentów w postaci umowy faktoringu, dalszego przelewu i zawiadomienia o przelewie wskazujące na uprzednie zbycie wierzytelności na rzecz innego podmiotu aniżeli powód. Jest zaś oczywiste, że w razie potwierdzenia tych okoliczności powód nie jest legitymowany czynnie w sprawie niniejszej, gdyż nie ma statusu wierzyciela spółki – nie mógł nabyć wierzytelności w sytuacji, gdy nie służyła ona już jego zbywcy. Dodatkowo przedstawiono dokumenty wskazujące na fakt, że inny nabywca wierzytelności prowadził względem spółki postępowanie egzekucyjne celem jej wyegzekwowania. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, który podważałby twierdzenia pozwanego odnośnie braku legitymacji czynnej. Sąd Rejonowy winien zatem rozważyć, jak w takich okolicznościach winna być oceniana

bierna postawa strony wobec faktów dowiedzionych przez przeciwnika. Z tego punktu widzenia zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 230 k.p.c. jest zasadny. Powód oraz Sąd Rejonowy podnosili, że pozwany nie może kwestionować istnienia wierzytelności względem spółki, w której był on członkiem zarządu ponieważ jest ona stwierdzona tytułem wykonawczym. Kwestionowanie jej istnienia byłoby w sprzeczności z treścią art. 365 par. 1 k.p.c..

Należy jednak w tym miejscu przypomnieć, że już po wydaniu orzeczenia przez Sąd Rejonowy kwestia wykładni art. 365 par. 1 k.p.c. na płaszczyźnie art. 299 k.s.h. była przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 12 kwietnia 2023r. wydanym w sprawie P 5/19 stwierdził on, że:

„ Art. 365 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje związanie sądu orzeczeniem, na podstawie którego wszczęto przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością bezskuteczną egzekucję, w procesie wytoczonym na podstawie art. 299 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1467, ze zm.) przeciwko pozwanemu, który utracił status członka zarządu spółki przed datą wszczęcia postępowania, w którym orzeczenie przeciwko spółce zapadło, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 299 § 1 i 2 ustawy – Kodeks spółek handlowych w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości, aby pozwany był członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uwolnił się od odpowiedzialności poprzez wykazanie, że wierzytelność, stwierdzona orzeczeniem, na podstawie którego wszczęto przeciwko spółce bezskuteczną egzekucję, nie istnieje, w sytuacji, w której orzeczenie zapadło w postępowaniu wszczętym po dacie utraty przez pozwanego statusu członka zarządu spółki, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.”

W świetle powyższego stanowiska przyjąć należy, że pozwany był uprawniony do kwestionowania w toku procesu istnienia wierzytelności powoda względem spółki pomimo tego, że była ona stwierdzona tytułem wykonawczym. Sąd Rejonowy winien zatem ocenić dowody przedstawione przez pozwanego, które wskazywały na jej uprzednie zbycie oraz brak przeciwnych dowodów ze strony powoda. Niewystarczające było w tym zakresie odwoływanie się do treści art. 365 par. 1 k.p.c. i orzeczeń wydanych uprzednio na kanwie tego przepisu.

W tym miejscu podkreślić należy, że Sądowi Okręgowemu orzekającemu w niniejszej sprawie znane są rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka konstestujące rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego wydane w składzie z udziałem sędziów wybranych na uprzednio obsadzone stanowiska sędziowskie (por. orzeczenia ETPCz w sprawach (...) Sp. z o.o. p. P. z dn. 7.05.2021 r., skarga nr 4907/18; W. p. P. z dn. 23.11.2023 r., skarga nr 50849/21; M.L. p. P. z dn. 14.12.2023 r., skarga nr 40119/2)

Należy jednak podkreślić, że wskazane rozstrzygnięcia nie stoją na przeszkodzie podzieleniu przez Sąd Okręgowy prezentowanej przez Trybunał Konstytucyjny wykładni art. 365 par. 1 k.p.c. w odniesieniu do regulacji zawartej w art. 299 k.s.h. Do takiego wniosku prowadzą poniższe argumenty.

Po pierwsze, w doktrynie zwraca się uwagę, że nawet wówczas gdy są podnoszone wątpliwości co do tego, że z uwagi na wadliwy sposób ukształtowania składu danego organu sądowego nie można mówić o skutecznym wydaniu orzeczenia, to zawarte w tym rozstrzygnięciu poglądy i proponowana wykładnia przepisów prawa mogą być przytaczane, zwłaszcza wówczas gdy osoby uczestniczące w jego wydaniu są przedstawicielami nauki prawa (por. W.J. Katner (w) „System Prawa Prywatnego. Tom 9. Prawo zobowiązań - umowy nienazwane”, Warszawa 2023, s. XI – XII).

Po drugie, w doktrynie zwraca się uwagę na możliwość podjęcia przez członka zarządu pozwanego na podstawie art. 299 k.s.h. obrony polegającej na kwestionowaniu istnienia zobowiązania wierzyciela względem spółki stwierdzonego uprzednio tytułem wykonawczym przeciwko spółce. Stanowisko to jest zbieżne z prezentowanym powyżej rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego. Wskazuje się, że regulacja zawarta w treści art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w żaden sposób nie pozbawia członka zarządu możliwości kwestionowania istnienia bądź ważności zobowiązania przeciwko spółce. Przeciwnie, potrzeba ochrony interesów członka zarządu, którego odpowiedzialność ma charakter wyjątkowy i który nie był stroną postępowania, w którym został wydany tytuł egzekucyjny przeciwko spółce przemawia za potrzebą przyznania mu możliwości podnoszenia w toku procesu z art. 299 k.s.h. zarzutów dotyczących istnienia

bądź wysokości dochodzonej przeciwko niemu wierzytelności. Jest to szczególnie uzasadnione w sytuacji gdy postępowanie przeciwko spółce było prowadzone wówczas gdy nie miał on już statusu członka zarządu, zaś sama spółka nie podjęła żadnej obrony w prowadzonym przeciwko niej procesie np. doprowadzając do uprawomocnienia wyroku zaocznego bądź nakazu zapłaty. (por. A. Kappes, „Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.”, Warszawa 2009, s. 198 – 200; K. Strzelczyk (w) J.P. Naworski, K. Strzelczyk, T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, „Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, Warszawa 2001, s. 644).

Po trzecie, przypomnieć należy, że zbliżony problem był już przedmiotem wyrokowania Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu orzeczenia dotyczącego możliwości nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu przeciwko spółce osobowej także przeciwko jej byłemu wspólnikowi wskazał on na niedopuszczalność nadania klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi, który nie miał statusu wspólnika w momencie powstania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce i nie uczestniczył w tym postępowaniu w charakterze pozwanego lub interwenienta ubocznego. Zwrócono uwagę, że taka osoba nie ma możliwości podjęcia efektywnej obrony przeciwko roszczeniu wierzyciela. Zachowanie zaś konstytucyjnej zasady prawa do sądu przemawia za przyznaniem takiemu wspólnikowi możliwości podjęcia efektywnej obrony w toczącym się przeciwko niemu procesie, w szczególności możliwości kwestionowania istnienia i wysokości wierzytelności względem spółki. (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2017r., SK 31/1, OTK Seria A, 2017, poz. 62). Podkreślenia przy tym wymaga, że rozstrzygnięcie to zostało wydane w sprawie dotyczącej odpowiedzialności wspólnika spółki osobowej za jej zobowiązania – a więc w sytuacji, w której podmiot taki od początku ponosi odpowiedzialność solidarną za zobowiązania spółki w oparciu o art. 22 par. 2 k.s.h., lecz z uwagi na regulację zawartą w treści art. 31 par. 1 i 2 k.s.h. odroczonej w czasie jest jedynie moment, w którym wierzyciel będzie mógł sięgnąć do jej majątku. Jeżeli tego rodzaju dłużnik winien mieć zapewnioną ochronę w postaci możliwości kwestionowania istnienia i wysokości dochodzonej przeciwko niemu wierzytelności, to tym bardziej ochronę taką powinien mieć członek zarządu spółki z o.o. ponoszący posiłkową odpowiedzialność za jej zobowiązania na podstawie art. 299 k.s.h. Jego odpowiedzialność ma bowiem charakter „łagodniejszy” od odpowiedzialności wspólnika spółki osobowej. Nie powstaje ona w tym samym momencie co odpowiedzialność spółki (w przeciwieństwie do odpowiedzialności wspólnika spółki osobowej), lecz dopiero w momencie bezskuteczności egzekucji z jej majątku. Bezskuteczność egzekucji jest w tym przypadku nie przesłanką zaspokojenia z majątku dłużnika, lecz przesłanką powstania tej odpowiedzialności. Prowadzi to zatem do wniosku, że członek zarządu spółki z o.o. powinien mieć co najmniej taką samą możliwość obrony w toczącym się przeciwko niemu procesie jak ponoszący surowszą odpowiedzialność wspólnik spółki osobowej.

W świetle powyżej przedstawionych rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego oraz poglądów doktryny błędne jest stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz w treści odpowiedzi na apelację, w świetle którego pozwany nie ma możliwości kwestionowania tego, czy powodowi służy przeciwko spółce - a więc także przeciwko niemu – wierzytelność, która jest dochodzona w niniejszym postępowaniu. Przeciwnie, w świetle powyższych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego pozwany ma możliwość podniesienia tego rodzaju zarzutu, a obowiązkiem Sądu jest zbadanie, czy tego rodzaju zarzut jest zasadny. Jak wynika bowiem z treści dowodu przedstawionego przez pozwanego (k. 191) mandat A. P. - jako członka zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. – wygasł w dniu 21 grudnia 2012r. Tytuł wykonawczy przeciwko tej spółce stanowi zaś nakaz zapłaty zaopatrzony w klauzulę wykonalności, który został wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygnatura akt X GNc 521/16 w dniu 26 kwietnia 2016r. (k. 19). Został on wydany w momencie gdy A. P. nie miał już statusu członka zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W świetle przedstawionych powyżej poglądów doktryny i orzecznictwa pozwany A. P. był zatem uprawniony do kwestionowania w niniejszym postępowaniu istnienia po stronie powoda wierzytelności, która była od niego dochodzona w niniejszym postępowaniu. Był uprawniony do kwestionowania legitymacji procesowej czynnej, zaś obowiązkiem Sądu Rejonowego było zbadanie czy ona powodowi rzeczywiście służy. W realiach sprawy niniejszej Sąd Rejonowy co najmniej przedwcześnie przyjął, że tego rodzaju legitymacja procesowa czynna służy powodowi.

W ocenie Sądu Okręgowego zwrócić należy uwagę na fakt, że pozwany podjął działania zmierzające do wykazania, że powód nie mógł skutecznie nabyć wierzytelności przeciwko spółce (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością,

gdyż już wcześniej została ona skutecznie zbyta w drodze umowy faktoringu na rzecz innego podmiotu, a zatem nie służyła zbywcy. Pozwany złożył do akt sprawy umowę faktoringu, a także umowę dalszej sprzedaży wierzytelności (k. 203 – k.217). Sąd Rejonowy przedwcześnie przyjął, że zarzut pozwanego dotyczący braku istnienia wierzytelności po stronie powoda jest chybiony, gdyż do akt sprawy nie został złożony dokument w postaci załącznika do umowy precyzującego wierzytelności, które były przedmiotem zbycia. Rzecz jednak w tym, że ze złożonego przez pozwanego dokumentu – zawiadomienia o przelewie (k. 192) – wynika, że przedmiotem przelewu były wszystkie obecne i przyszłe wierzytelności jakie służyły zbywcy przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W świetle tego dokumentu uprawniona jest zatem teza, że pozwany co najmniej uprawdopodobnił, że dochodzona od niego wierzytelność była już uprzednio zbyta na rzecz innego podmiotu i tym samym nie może być od niego dochodzona w niniejszym postępowaniu. Jeżeli tak, to obowiązkiem Sądu było szczegółowe wyjaśnienie tej okoliczności, w szczególności poprzez wykorzystanie inicjatywy dowodowej stron i zapoznanie się z wnioskowanymi aktami postępowania sądowych i egzekucyjnych celem wykazania, czy powodowi faktycznie służy wierzytelność jaka była dochodzona w niniejszym postępowaniu. Dowody te winny być ocenione przez Sąd w świetle reguł doświadczenia życiowego, w szczególności przy uwzględnieniu faktu, że ze złożonego przez pozwanego dokumentu wynika, że przedmiotem zbycia były wszystkie wierzytelności i były one następnie przedmiotem egzekucji. Co najmniej przedwczesne było przyjęcie, że powód wykazał, że służy mu względem pozwanego wierzytelność, a zatem jest on legitymowany czynnie w sprawie niniejszej. W świetle przedstawionej powyżej wykładni art. 365 par. 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. niewystarczające było oparcie się na tytule wykonawczym wystawionym przeciwko spółce w momencie, gdy powód nie miał już statusu członka zarządu. Z tego też względu za zasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez przedwczesne przyjęcie ważności umowy przelewu na podstawie której powód miał nabyć wierzytelność i tym samym być legitymowanym czynnie w niniejszym postępowaniu. W świetle zarzutów podnoszonych przez pozwanego powód winien bowiem wykazać, że służy mu wierzytelność, którą miał nabyć w drodze przelewu, to jest wykazać, że mógł on skutecznie nabyć wierzytelność przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W świetle zarzutów podnoszonych przez pozwanego niewystarczające jest w tym zakresie odwoływanie się wyłącznie do istnienia tytułu wykonawczego przeciwko tej spółce. Sąd Rejonowy winien rozważyć wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności zaś ocenić brak przedłożenia przez przeciwnika dowodów kontestujących uprzedni zbycie wierzytelności dochodzonej w niniejszym procesie.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy najpierw odnieść się do zarzutu naruszenia art. 387 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie przez Sąd I instancji, że zawarta pomiędzy powodem i G. P. działającym jako (...)sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Ł. umowa przelewu wierzytelności z 20 lutego 2018 r. dotknięta jest bezwzględnie nieważnością i obejmuje wierzytelności nieistniejące, co w rezultacie bezpośrednio przekłada się na nieważność dokonanej przez strony czynności prawnej i doprowadza w konsekwencji do zaistnienia umowy o świadczenie niemożliwe. Zarzut ten jest zasadny w tym znaczeniu, że Sąd Rejonowy w Sieradzu przedwcześnie przyjął, że powód skutecznie nabył wierzytelność ponieważ służyła ona jej zbywcy. W tym zakresie zachowują aktualność powyższe uwagi dotyczące konieczności zbadania przez Sąd Rejonowy, czy wierzytelność ta rzeczywiście służyła jej zbywcy w momencie zbycia przez syndyka. Jak wskazano wcześniej niewystarczające jest oparcie tej analizy wyłącznie na regulacji zawartej w treści art. 365 par. 1 k.p.c. Konieczne jest przeprowadzenie przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego dotyczącego tej okoliczności i zbadania, czy wierzytelność rzeczywiście służy powodowi.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 299 ksh poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe jego zastosowanie przez Sąd Rejonowy, polegające na pominięciu przez Sąd dwóch przewidzianych w tym przepisie przesłanek wyłączających odpowiedzialność A. P., to jest przesłanki związanej z brakiem winy pozwanego za niezłożenie wniosku o upadłość lub o otwarcie postępowania układowego, bowiem w chwili wymagalności roszczenia nie był on już członkiem zarządu, a zatem zgodnie z prawem upadłościowym i naprawczym nie był on już legitymowany do złożenia takiego wniosku (art. 20 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu na dzień wymagalności roszczenia) oraz przesłanki związanej z brakiem szkody po stronie wierzyciela, bowiem jak ustalił Sąd Rejonowy podmiot, który był faktycznie wierzycielem został zaspokojony w całości na skutek przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości wskazać należy co następuje. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że pozwany nie wykazał braku winy w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. W uzasadnieniu zaskarżonego

orzeczenia Sąd Rejonowy odniósł się do tej kwestii i wskazał, że w momencie gdy pozwany pełnił jeszcze mandat członka zarządu sytuacja majątkowa spółki była tego rodzaju, że zasadne było złożenie wniosku o ogłoszenie jej upadłości. Z punktu widzenia możliwości przypisania odpowiedzialności pozwanemu w oparciu o art. 299 k.s.h. bez znaczenia jest okoliczność, że wierzytelność nie była jeszcze w tym czasie wymagalna. Złożenie bowiem wniosku o ogłoszenie jej upadłości i jej ogłoszenie przez Sąd skutkowałoby bowiem postawieniem wierzytelności w stan wymagalności. Odnosząc się do przesłanki braku szkody po stronie wierzyciela wskazać należy, że zarzut ten również sprowadza się do oceny czy powód był wierzycielem, czy też nie. Czy nabył on skutecznie wierzytelność, czy też nie. Jeżeli powód nie posiadał statusu wierzyciela to można przyjąć, że pomimo niezłożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości nie poniósł on szkody, gdyż nie będąc wierzycielem i tak nie zostałby w ogóle zaspokojony w toku postępowania upadłościowego. Kwestia ta sprowadza się w istocie nie tyle do oceny tej okoliczności egzoneracyjnej, co do zbadania czy powód nabył skutecznie wierzytelność w drodze przelewu i winna być oceniona i zbadana przez pryzmat okoliczności, którą winien wykazać powód, to jest tego, że służy mu status wierzyciela i umowa przelewu była ważna ponieważ zbywcy służyła wierzytelność będąca jej przedmiotem.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 299 ksh poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie powoda jest w pełni uzasadnione, w przypadku, gdy toczy się postępowanie egzekucyjne, w wyniku którego pierwotny dłużnik dokonywał spłaty swoich zobowiązań, w tym należności na rzecz uprawnionego do tego wierzyciela, a zatem nie ma mowy o bezskuteczności egzekucji, który to warunek jest podstawą do odpowiedzialności osób wchodzących w skład zarządu spółki w oparciu o przepis art. 299 ksh należy wskazać, że zarzut ten również sprowadza się do oceny czy powodowi służy status wierzyciela i jest on legitymowany czynnie. Zarzut ten jest zasadny w tym znaczeniu, że jak już wcześniej wskazano Sąd Rejonowy przedwcześnie przyjął, że powodowi tego rodzaju status służy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 20 prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu na dzień wymagalności roszczenia poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że nie doszło do spełnienia przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego przewidzianą w art. 299 ksh, pomimo, iż zgodnie z art. 20 prawa upadłościowego i naprawczego pozwany nie był uprawniony do złożenia wniosku o otwarcie postępowania upadłościowego bądź układowego, a zatem brak jest jego winy w niezłożeniu tego rodzaju wniosku wskazać należy, że zarzut ten jest bezzasadny. Jak już wcześniej wskazano Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego orzeczenia szczegółowo wyjaśnił, że po stronie pozwanego jako piastuna organu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością leżał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości i pozwany temu obowiązkowi uchybił. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając treść art. 386 par. 4 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sieradzu. Jak już wcześniej wskazano w sprawie niniejszej zachodzi stan, który winien być kwalifikowany jako nierozpoznanie istoty sprawy. W sprawie niniejszej zaniechano bowiem prawidłowego zbadania podstawowej przesłanki odpowiedzialności uregulowanej w treści art. 299 k.s.h. – tego czy w świetle argumentacji przytoczanej przez pozwanego powodowi służy status wierzyciela, a zatem czy jest on legitymowany czynnie. Podkreślenia wymaga, że zaniechanie zbadania tego rodzaju przesłanki było wynikiem wadliwej wykładni art. 365 par. 1 k.p.c. w odniesieniu do art. 299 k.s.h. Podkreślenia jednak wymaga, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego jaki przywołano powyżej został wydany już po wydaniu orzeczenia przez Sąd Rejonowy w Sieradzu. Zarówno ten Sąd, jak i strony w dacie wyrokowania nie znały argumentacji TK i nie mogły się do niej odnieść. Dodatkowo przemawia to za wydaniem w sprawie niniejszej orzeczenia kasatoryjnego. W przeciwnym bowiem razie, wbrew gwarancji wynikającej z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, strona pozbawiona zostanie możliwości wydania orzeczenia przez sądy dwóch instancji, które dokonają oceny podstaw jej odpowiedzialności. (por. M. Kłos, op. cit, komentarz do art. 386 par. 4 k.p.c.; patrz również wyr. SN z 24.1.2013 r., II CSK 279/12, OSNC 2013, Nr 7–8, poz. 96; odmiennie SN w wyr. z 12.11.2007 r., I PK 140/07, OSNAPiUS 2009, Nr 1–2, poz. 2 i post. z 28.1.1999 r., III CKN 146/98, Legalis). Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w Sieradzu winien wykorzystać inicjatywę dowodową stron i ocenić w świetle argumentacji pozwanego i dowodów przedstawionych przez strony, czy powodowi służy wierzytelność, której dochodzi od pozwanego w niniejszym postępowaniu.

SSO Wiktor P. Matysiak

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć za pośrednictwem portalu informacyjnego pełnomocnikom stron.